

Decyzji jeszcze nie ma

dok. ze str. 1

- Przy okazji tej sprawy na forach internetowych po raz kolejny pojawiły się opinie o zatrudnieniu w starostwie pracowników z czerwonymi paszportami – poczynając od stanowiska sprzątaczkę.

- Wolność wypowiedzi to oczywiście niepodważalna zdobycz demokracji, ale już najwyższa pora, by przeciwstawić fakty obiegowym i nieprawdziwym opiniom. Po pierwsze: pytania o narodowość nie ma w dokumentach osobowych, jest wyłącznie rubryka „obywatelstwo”. Wszyscy pracownicy starostwa wpisali w tym miejscu „polskie”. Oczywiście, niektórzy mogą mieć obywatelstwo podwójne i dwa paszporty, ale nawet bym nie śmiał pytać, kto jakim paszportem się legitymuje. Wiem oczywiście – z racji mojej funkcji w strukturach TSKN - kto opłaca składki jako członek Mniejszości Niemieckiej: na ponad 90 pracowników starostwa około 10 procent, w tym – dwóch naczelników wydziałów.

- Pojawiły się też informacje o zatrudnieniu członków rodzin w starostwie.

- Nigdy nie ukrywałem, że sekretarzem starostwa jest córka mojego brata, która została tu przyjęta w roku 1999 przez mojego poprzednika. Faktem jest też, że w starostwie pracuje jedno małżeństwo, ale trzeba podkreślić, że osoby te pracowały jeszcze w Urzędzie Rejonowym, czyli przed utworzeniem powiatów, a między ich stanowiskami nie ma żadnych powiązań ani zależności służbowych.

Od dwóch lat zgodnie z przepisami na wszystkie wakaty w starostwie powiatowym ogłaszane są konkursy – było ich w sumie 18. Były takie, na które zgłosiło się dużo osób, ale i takie, które musieliśmy powtarzać, bo nie było kandydatów. I ciągle są stanowiska nieobsadzone: brakuje nam fachowców z kierunkowym wykształceniem w zakresie budownictwa czy drogownictwa.

mg

Czekam na wyrok

- jaki by nie był – mówi wicestarosta Waldemar Gaida. – Tylko w części poczuwam się do winy, choć wszyscy i tak już mnie osadzili i odsadzili od czci i wiary. Po dziewięciu latach ciężkiej pracy czuję się osamotniony.

Z dyrektorem PCPR Bernardem Klytą, mimo wielokrotnych prób, nie udało mi się skontaktować.

Marta Górka

DOTACJE !!!

Powiatowy Urząd Pracy w Strzelcach Opolskich przyjmuje do 26 października 2007 r. wnioski bezrobotnych ubiegających się o przyznanie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 11 Powiatowego Urzędu Pracy w Strzelcach Opolskich tel. 077 4621817, 077 4621800

Osoby bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Strzelcach Op. ubiegające się o dotację na podjęcie działalności gospodarczej zobowiązane są do ukończenia warsztatów grupowych w zakresie prowadzenia działalności.

Warsztaty odbędą się dnia 22 i 23 października 2007 r. godz. 10⁰⁰
Zapisy przyjmuje Pani Dorota Kozłup w pok. nr 3.

Polskie smakuje Belgom

dok. ze str. 2

Wszyscy wiedzą jednak, że za jakość trzeba płacić, a jakość w tym przypadku to przede wszystkim naturalność produktów i ich smak.

A tym zachwycają się nie tylko stali klienci, ale na równi z nimi – ci, którzy tylko okazjonalnie mają okazję ich skosztować. Także przybywający tu zza granicy, bo przecież delegacja belgijska nie była ani pierwsza ani ostatnią zapewne, która firmę Plochów zwiedziła i spróbowała jej wyrobów.

- Moim zdaniem – mówi Piotr Ploch kilka dni po wizycie – belgijscy goście byli zaskoczeni wysokim poziomem technologii produkcji, nie odbiegającym od standardów zachodnich. Sprawiali wrażenie, jakby spodziewali się u nas zobaczyć coś innego, może bardziej zacofanego. Najważniejsze jednak, że smakowały im

nasze wyroby. Gdyby tak powołać jakieś lokalne zrzeszenie rzeźników i masarzy, które doprowadziłyby do utworzenia hurtowni na naszym terenie – moglibyśmy przedstawić atrakcyjną i bardzo smakowitą – ofertę potencjalnym belgijskim partnerom.

Gdy pytam, czy lokalni masarze byliby z kolei zainteresowani np. kupowaniem belgijskich półproduktów do przerobu na kielbasy, szynki, balerony itp., Piotr Ploch odpowiada, że jak zwykle przy okazjach takich spotkań w składzie delegacji są tacy, którzy chcą sprzedać, i tacy, którzy chcą kupować, ale...

- Mięso kupowane od miejscowych rolników jest doskonałej jakości, sprawdzone przez lata. Odpowiada naszym gustom – śmieje się – choć zapewne i od belgijskich producentów jest bardzo dobre.

mg

Wymiana szkolna



Jak co roku we wrześniu grupa uczniów ZSZ nr 1 w Strzelcach Op. bawiła w gościnie u swoich niemieckich kolegów z EKG w Eislingen. W tym samym czasie gościły tam również grupy z Czech i Węgier.

W niedzielę, wczesnym rankiem grupa 22 uczniów i 2 nauczycieli ze strzeleckiego ZSZ nr 1 wyruszyła w drogę. Program wymiany obejmował dwie wycieczki fakultatywnie do Stuttgartu i Ulm, jedną krajoznawczą na szczyt Hohenstaufen, wizytę u burmistrza miasta Eislingen oraz zwiedzanie samego miasteczka Eislingen oraz Göppingen.

Oczywiście stałym elementem wymiany jest poniedziałkowa wizyta w szkole niemieckich kolegów i koleżanek, udział w zajęciach lekcyjnych oraz popołudnie sportowe. Tu nasza młodzież mogła wykazać się swoimi bardzo dobrymi umiejętnościami

sportowymi podczas gry w siatkówkę, koszykówkę oraz piłkę nożną. W zabawie brali udział nie tylko uczniowie, ale i ich opiekunowie z Polski, Czech, Węgier i Niemiec.

Sabina Miś



Akademia PARP w Strzelcach Opolskich

Akademia PARP – Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości - to bezpłatny portal edukacyjny skierowany do pracowników i właścicieli firm z sektora mikro-, małych i średnich firm (MMŚP). Działalność Akademii PARP zainaugurował warsztat w Warszawie 20 listopada 2006. W kolejnych, które odbywały się w wielu miastach całej Polski w sumie wzięło udział prawie czterystu przedsiębiorców i pracowników firm.

Celem warsztatów jest przygotowanie uczestników do korzystania ze szkoleń internetowych. Można również osobiście poznać opiekunów oraz innych uczestników Akademii.

Ostatnio uruchomionymi szkoleniami Akademii PARP są np.

- * Negocjacje handlowe w MŚP
- * Praktyczne zarządzanie personelem w MŚP
- * Praktyczne zagadnienia public relations i marketingu w MŚP

Serdecznie zapraszamy do udziału w bezpłatnym warsztacie regionalnym Akademii PARP, który odbędzie się 10 października w Strzelcach Opolskich w Urzędzie Miejskim, pl. Myśliwca 1, godz. 10.00.

Szczegółowe informacje i formularz zgłoszeniowy na warsztat dostępne są na portalu www.akademia-parp.gov.pl oraz w referacie Inicjatyw Gospodarczych i Promocji Urzędu Miejskiego w Strzelcach Opolskich, ratusz pokój nr 4, tel. 077 404 93 58.

Warsztaty w strzeleckim ratuszu to jedyne takie spotkanie w województwie Opolskim.

Ilość miejsc jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

WIELE KULTUR ŚLĄSKA

O Śląsku jako terenie styku różnych kultur można było sporo dowiedzieć się w trakcie seminarium zorganizowanego 30 września w Starej Chacie w Kielczy. W atmosferę spotkania wprowadzała muzyka. Przy kawie i herbacie licznie zgromadzeni mieszkańcy Kielczy (także innych miejscowości) wysłuchali wspaniałych zaproszonych gości.

Marek Szoltysek jako reprezentant społeczności śląskiej wygłosił wykład nt. historycznego rozwoju ziem śląskich, przedstawił wpływ określonych krajów i kultur na rozwój kultury Śląska.

„Morawioki”. Morawianie, kultura morawska – to pierwsza warstwa kulturowa, która oddziaływała na kulturę śląską; od VI w. Morawianie „rozprzestrzeleni się” na terytorium Śląska. Warto dodać, że Śląsk w odróżnieniu od pozostałych ziem polskich został ochrzczony już przed 907 r.! Na kształtowanie się języka śląskiego ogromny wpływ miał język czeski, a liczne na Śląsku figurki i kaplice św. Jana Nepomucena, czczonego w całych Czechach – obrońcy przed powodzią saonnie – dowodem przenikania się kultur. Austria, której tak ściśle związki ze Śląskiem datują się od 1526 roku również znacząco wpłynęła na Śląsk.

O dziwo – także kultura turecka, aczkolwiek w stopniu mniejszym niż pozostałe kultury. Miało to wyraz np. noszonych przez kobiety w dni świąteczne chustach o specyficznym wzornictwie - tzw. Spiegeltuch, inne chusty zwane były np. tybetki.

Z kolei wpływ Niemiec widoczny był głównie w kulturze technicznej (rozwinęty przemysł i technika) i architekturze. Tego wyrazem jest specyficzna niemiecka czerwona cegła, z której wznoszone były liczne budynki.

Nauczyciele mieli możliwość zapoznać się z funkcjonowaniem tamtejszej placówki, poznać metody pracy z młodzieżą na lekcjach oraz wymagania edukacyjne dla gimnazjum. Uczniowie natomiast oprócz walorów turystycznych i językowych poznali również codzienne życie swoich niemieckich rówieśników: ich zadania i wymagania szkolne, zwyczaje rodzinne oraz rozrywki i możliwości spędzania czasu wolnego. Na nudę nie można było narzekać. Czas płynął bardzo szybko, a chęci powrotu do domu nie było. Z zalem ale jednak nadszedł moment rozstania i w sobotni wieczór po czułych, przeciągających się pożegnaniach autokar ruszył w drogę powrotną do Polski.

Wyjazd wszystkim uczestnikom bardzo się podobał. Z zadowoleniem i sentymentem wspominają ten wyjazd jak i swoich niemieckich kolegów. Na pewno przyjaźnie zawarte w trakcie pobytu przetrwają jeszcze długi czas.

Sabina Miś